Nr. 19. Czwartek 25 stycznia 1923 roku. Cena numeru mk. 150. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400

przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Trwonienie sił.

Sosnowiec 25 stycznia.

Niedawno czytaliśmy oficjalne wiadomości, że bilans handlowy Polski jest czynny, że nasz wywóz znacznie już przewyższa wwóz. Podczas, gdy w r. 1919 export Polski był zaledwie drobną cząstką wwozu, gdy musieliśmy olbrzymie transporty żywności sprowadzać do kraju, aby uniknąć widma głodu, obecnie jesteśmy w stanie część tych produktów sprzedawać zagranicy. Gdy jeszcze 2 lata temu przemysł zaczynał zwolna budzić się z odrętwienia i zastoju, spowodowanego uderzeniem obucha okupacyjnego, dziś rozkwita i rozwija się, niektóre jego gałęzie zwiększyły produkcję do norm wyższych, niż przedwojenna. Gdy w początkach całe obszary najurodzajniejszej ziemi leżały odłogiem, teraz liczba nieużytków rolnych jest znikoma.

A więc stan gospodarczy Polski znacznie się polepszył — przynajmniej tak nieodpartą logiką faktów przemawiają do nas cyfry oraz dane statystyczne.

Pod względem warunków politycznego bytu Rzeczypospolitej sytuacja nasza jest obecnie również nieskończenie pomyślniejsza, niż trzy lub dwa lata jeszcze temu. Stan mgławicowej nieokreśloności granic, owej tymczasowości, która była zmorą i udręką narodu i nie pozwalała państwu skoncentrować wysiłków istotnie twórczych; ów nieznośny stan zastrzeżeń, klauzul oraz niedopowiedzeń w tak ważkich zagadnieniach, jak taktycznego zakresu posiadania Polski, minął bezpowrotnie. Obecnie granice nasze są skrystalizowane, określone, wytknięte i utrwalone.

Przeszła już dawno wojna. W spokoju, pod ochroną traktatów i sojuszów, pod osłoną zreorganizowanej na najświetniejszych wzorach zachodnich armji, naród ma wszystkie dane, aby nietylko ostatecznie goić i zabliźniać dotychczasowe rany, lecz rozwijać swój dobrobyt, podnosić kulturę i zasobność kraju, wzmacniać potęgę państwa. A zaiste, nic mu już, w porównaniu z tym, co w

zaraniu odzyskania niepodległości musiał przejść, nie stoi na przeszkodzie, prócz jednego: jego charakteru, jego wad, wrodzonych i nabytych pod jarzmem niewoli.

Dziwna, bo smutna i niezrozumiała zarazem rzecz, w jaki sposób, mimo znakomitą poprawę warunków gospodarczych i politycznych, życie staje się coraz trudniejsze, drożyzna ściska w swych nielitościwych kleszczach coraz silniej społeczeństwo a państwo walczy z deficytami, które hamują normalny pochód naprzód w zakresie organizacji jego państwowości.

Jest też tragicznie paradoksalne to, że gdy stan gospodarczy kraju poprawia się, równocześnie ubożeje skarb państwa; że gdy produkujemy wciąż większą ilość zboża, chleba brakuje coraz więcej, i niezadługo stanie się on nie owym „ojczenaszowym“ chlebem powszednim, lecz luksusem, nie dla każdego dostępnym; że gdy wzmagamy nasz eksport, zarazem jesteśmy wciąż jakby ubożsi, co symbolizuje stan marki polskiej.

Życie jednak nie wytwarza takich paradoksów. W tych wszystkich objawach musi więc tkwić jakieś fatalne, jakieś tragiczne nieporozumienie, które spycha nas z tego poziomu, na jakim winniśmy się utrzymywać na podstawie odnośnych warunków.

I tkwi ono w łonie samego narodu. To, co było zawsze piętą Achillesa przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, — pusty skarb, ujawnia się i obecnie. I dziś króluje władnie egoizm stanowy.

Gdy wówczas szlachcic był gotów „wszystko“ dla „umiłowanej Rzeczypospolitej“ poświęcić, prócz podatków i wzbraniał się płacić więcej, niż „dwa grosze z łana“, dziś tych podatków nie chce płacić poczciwy kmiotek. Państwo zbiera resztki sił, walczy z niepohamowanymi trudnościami, lecz potomkowie Piasta nie chcą otworzyć swych kufrów, wyładowanych i wysupłać coś dla „Matki — Ojczyzny“. Pięknie brzmią nieraz przemówienia posłów ludowych w sejmie. Tchną wzniosłymi zapowiedziami wcale patrjotycznymi swej ofiarności. Cóż z tego, gdy ta ofiarność rozwiewa się, jak tylko dyskusja w sejmie zejdzie na tory ustaw podatkowych?...

Jeden z senatorów w czasie dyskusji nad exposé rządowym słusznie podkreślił tradycyjną wadę polską — pieniactwo. To pieniactwo dziś jednak przybiera groźniejsze rozmiary, niż niegdyś. Bowiem ze sporów i procesów o miedze graniczne przeniosło się na teren życia publicznego. I dziś partje nasze nie uprawiają polityki. Ich taktyka to raczej pieniactwo, to trwonienie czasu na bezpłodne kłótnie, to złośliwe przekomarzanie się, gdy równocześnie rzeczy wielkie, problemy do niosłej wagi spychane są na drugi plan.

Przykładów nie potrzebujemy chyba notować. Dają ich wbród i codzienne obrady sejmu, znajdujemy je codzień na szpaltach organów partyjnych.

Trwonimy rozrzutnie swe siły. Marnujemy tylokrotnie energję, która mogłaby Polskę poruszyć z posad obecnego zamętu i pchnąć na tory rozkwitu oraz potęgi. W tym marnotrawstwie i zaślepieniu onym sobą egoizmie leży przyczyna zła, którą najrychlej trzeba zacząć leczyć.

Rząd gen. Sikorskiego pozostaje.

Uchwalono mu votum zaufania 217 głosami przeciw 156.

Warszawa, 23 stycznia.

Wczoraj i dziś w sejmie odbywała się dyskusja nad expose prezesa ministrów.

Rozpoczął ją poseł Barlicki (pps.), który twierdził, że chorobą, toczącą organizm państwowy nazywa się nacjonalizmem, którego cechą charakterystyczną jest bezgraniczny egoizm, rozgrzeszający zgóry pożeranie wszystkiego, co się mu sprzeciwia.

Przechodząc do sprawy utworzenia większości sejmowej poseł Barlicki oświadczył:

— Krew Narutowicza jest między nami a wami i nie wyciągajcie do nas reki, dopóki nie ukorzycie się i nie powiecie: „Mea culpa“.

Przy tych słowach klub Związku ludowo narodowego opuszcza salę posiedzeń.

Poseł Barlicki zapowiada wreszcie, że klub jego udzieli poparcia gabinetowi gen. Sikorskiego.

Oświadczenie p. Dubanowicza

Prezes chrześcjańskiego stronnictwa narodowego ograniczył się do odczytan a deklaracji, złożonej do przemówienia p. Głąbińskiego, z dodatkiem zarzutów, skierowanych pod adresem „Piastowców“, że utrudniają utworzenie większości i ociągają się ze spełnieniem swego obowiązku. Dubanowicz zapowiedział opozycję przeciwrządową.

Przemówienie p. Witosa.

Leader „Piastowców“ stwierdził przedewszystkim, że choć program rządu generała Sikorskiego nie jest zupełny, jednakże klub „P.S.L.“ gotów jest udzielać swego poparcia gabinetowi tak długo, dopóki się lepszy nie znajdzie. Mówca odpiera zarzuty, stawiane jego klubowi i twierdzi, że P.S.L. gotowe jest wejść w porozumienie z każdym stronnictwem, które wyrazi zgodę na zasadniczy program P.SL. Następnie Witos omówił szczegółowo najważniejsze zagadnienia, poruszone w exposé i dotykając kwestji narodowościowej, stwierdził, że t. zw. mniejszości nie mają podstawy do narzekania na swe upośledzenie. Wszyscy, bez względu na pochodzenie, odczuwamy rozmaite braki, ale faktem jest, że państwowość nasza czyni postępy w każdym kierunku.

Przemówienie p. Thona.

Przedstawiciel koła żydowskiego, nawiązując do powiedzenia premjera, że Polska nadała prawa żydom, oświadczył:

— Polska nie nadała nam praw. Polska sobie nadała konstytucję, a my do tej Polski należymy i jesteśmy jej częścią. Nikt nie jest dawcą i nikt obdarzonym. Sami sobie dajemy i sami od siebie bierzemy. Polski nie można dzielić na „my“ i „wy“. Państwo jest jedno.

Resztę swego przemówienia poseł Thon poświęcił wyrzekaniom na rozmaite objawy, jego zdaniem krzywdzące żydów.

Wtorkowe posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem niemca Spickermanna, który odczytał wielkie przemówienie, biadając w nim nad rzekomym prześladowaniem mniejszości niemieckiej w Polsce.

Następnie w imieniu klubu chrześcjańskiej demokracji poseł Wojciech Korfanty wygłosił wielkie, pełne rzeczowości, życia i siły przemówienie, którego słuchano z najwyższym zaciekawieniem, a które przerywali niezadowoleni z krytyki pos. Korfantego posłowie mniejszości i posłowie socjalistyczni.

Po przemówieniu p. Korfantego p marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek, który brzmi:

„Sejm przyjmuje do wiadomości zatwierdzającej przemówienie p. prezesa ministrów“.

Po przerwie przemawiało jeszcze kilku mówców, poczym przystąpiono do głosowania.

Za wnioskiem głosowało 217 posłów, przeciw 156 posłów, przyczym żydzi wstrzymali się od głosowania.

Wieści ważne.

Z wczorajszych pism i depesz.

Wczoraj bawili na Śląsku włoscy delegaci w sprawie zakupu węgla.

— „Prawda“, organ rządu bolszewickiego, omawiając obecnie wypadki w Europie, podkreśla, iż dalszy ich rozwój zależeć będzie od zachowania się Polski. O ile Polska, pisze „Prawda“ utrzyma się w dotychczasowej pozycji pokojowej, to rozwikłanie obecnej sytuacji i możliwych konfliktów nie będzie zbyt trudne.

— „Times“ dowiaduje się od swego korespondenta, przebywającego w zagłębiu Ruhry, że rosyjscy komuniści prowadzą silną agitację wśród tamtejszych robotników, nawołując ich do cierpliwości i zapowiadając, że wkrótce ju czerwona armja będzie tak dalece przygotowana, iż wypowie wojnę Francji.

— Pisma paryskie zamieszczają obszerne wyciągi z „Wiarusa Polskiego“, pisma wychodzącego w Bochum. Pismo to wzywa między innymi górników polskich do zachowania spokoju.

„Wszyscy już wiemy pisze „Wiarus Polski“, że francuzi nie żartują, od groźby przechodzą do czynów. Zastosujmy się ściśle do wymagań władz okupacyjnych, a włos nam z głowy nie spadnie“.

— Na dzisiejszej francuskiej radzie międzyministerjalnej dyrektor kopalni państwowych Guillaume zdawał sprawę o położeniu w zagłębiu Ruhry. W czasie obrad był obecny marszałek Foch.

— Wczoraj w Nadrenji aresztowano w dalszym ciągu wysokich urzędników celnych, między innymi d-ra Offenbechera i Wiessnera w Moguncji aresztowano również w Akwizgranie Sembacha i Pastena.

— Dyrektorowie wszystkich teatrów berlińskich postanowili na cały czas okupacji Ruhry zdjąć z repertuaru wszystkie sztuki francuskie.

O ułaskawienie Niewiadomskiego,

Warszawa, 24 stycznia.

Dziś, w środę, o godzinie w nocy upłynie dla Niewiadomskiego termin apelacji.

Jeżeli do północy, podanie z bójcy przez.Narutowicza nie n dejdzie do sądu, ani nie zost nie w ciągu dnia wysłane pocz to wyrok, wydany dnia 30 gr dnia r. ub., uprawomocni się skazany utraci prawo do ap lacji.

Dotąd nie wpłynęło do sąd podanie Niewiadomskiego.

Natomiast dowiadujemy się, mec. Paschalski ma w imien rodziny zabitego prezydenta N rutowicza złożyć prezydento Rzeczypospolitej prośbę o ułask wienie mordercy.

Ten krok mec. Paschalskie może jednak nastąpić dopiero fakcie uprawomocnienia się w rok.

Energja Francji skutkuje.

Paryż, 24 stycznia.

Wczoraj wieczorem perso kolejowy w Dortmundzie przyst pił ponownie do pracy. Ró nież przystąpiono do pracy banku rzeszy w Essen. Władz okupacyjne ogłosiły proklama w której zaznaczają stanowis pokojowe i dalekie od wszelki niepotrzebnych represji. Prez dyrekcji kolejowej w Dortmu dzie został wypuszczony na w ność.

Deklaracje, jakich rząd franc ski udzielił dziennikarzom w zw zku z naradami przy udziale m szałka Focha stwierdzają, że tuacja w zagłębiu Ruhry dale jest od naprężenia o którym szą niemieckie dzienniki. Str generalny jest nieprawdopod bny, jednak nawet gdyby dos do strajku, francuskie władze ją możność kontynuowani ty przy pomocy robo skich, włoskich i

Zmiana nastroj

Londyn, 24

O ile pierwsze w ad akcji francuskiej w zagłe hry przyjęte były w Lo pewną rezerwą, o tyle prasie i wśród opinji coraz częściej dają się sy za solidarnością z raz stwierdzające wyraźn lę Niemiec. Zwłaszcza negacji szykan i biernego stosowana przez rząd nie wywołała tu oburzenie.

„Evening News“, stwierdz tego powodu, że czas jest na wyższy położyć kres tej zbrodn czej akcji Berlina. Uczynić może jedynie Francja przez jes cze silniejsze zaciśnienie „ży węglowej“ Niemiec.

Sympatje włoskie dla Niemie

Berlin, 24 stycznia.

Dzienniki niemieckie pod

WALKA O MILJONY.

210.

— Proszę.. zastanów się, wuju... — wołała; — Aniela nie ma matki.... bo gdyby jej matka tu była, nie ośmieliłbyś się napewno dręczyć do takiego stopnia tego biednego dziecka... W miejsce matki ja bronić jej będę, nie ulęknę się twej siły, bądź pewnym i pamiętaj, że mężczyzna nie ma prawa zobelżać kobiety, choćby ta kobieta była jego dzieckiem! Powstrzymaj się... przyjdź do przytomności.. inaczej sądzić będę, że Bóg, stwarzając cię, pozbawił cię serca. Widząc oszołomienie twe na myśl, że Desvignes mógł zginąć w pojedynku, sądziłby należało, że pomiędzy nim a tobą istniało coś innego nad prostą spółkę pieniężną... że był pomiędzy wami zawarty jakiś pakt osłonięty cieniem... jakaś innego rodzaju spółka tajemnicza... a nietylko ja, ale świat cały podobnie by sądził.

Na te wyrazy Verriere zbladł nieco i nagle się uspokoił.

Puścił ręce Anieli, popchnąwszy ją silnie.

Dziewczę, na wpół omdlałe, padło na stojące obok krzesło. Siostra Marja objęła ją rękoma.

— Gdyby wypadkiem rzekła — z sarkazmem przyszło ci wuju, wybierać pomiędzy śmiercią swego dziecka a śmiercią pana Desvignes, ciekawam, jakibyś wybór uczynił?

— Nie chodzi tu o wybór... — burknął szorstko Verriere. — Chcę aby mnie słuchano i rzecz skończona. Żądam, ażeby wszystko uchylało się przed moją wolą... nie pozwalam na żadne dyskusje, ani kontrole.. Ktokolwiek zaś bądź poważyłby się o tem zapomnieć nie ma dlań miejsca w mym domu. Proszę pamiętać, siostro, o tem, com powiedział, pamiętać tak teraz, jak i na przyszłość.

Tu, nie spojrzawszy nawet na swą córkę, wyszedł z jadalni.

Lokaj, stojący za drzwiami, niewidzialny świadek tej tak wstrętnej sceny, wejść nie śmiał z posługą przy stole.

Siostra Marja, zbliżywszy się do swojej kuzynki, spostrzegła, z przerażeniem, iż biedne dziewczę omdlało.

— Pomocy.. ratunku.. — wołała.

Służący ukazał się zapytując:

— Co pani czynić rozkaże?

— Trzeba przenieść co rychlej to biedne dziecię do jej pokoju.

Mimo, iż ów sługa był niemłodym posiadał jednak dość siły, obok czego szczerze był przywiązanym do córki bankiera, którą znał od niemowlęcia. Wziąwszy ją przeto na ręce wraz z siostrą Marją, przeniósł do sypialni, gdzie ją złożył na szezlongu.

— Dziękuję ci, mój przyjacielu. — wyrzekła zakonnica. — Ani słowa o tem, co zaszło, nikomu! Nie wiem, co się stało mojemu wujowi. Nigdy go nie widziałam tak rozgniewanym!

— Pan zmienił się bardzo od pewnego czasu — wyszepnął służący. — Zapewne to skutkiem nadmiaru pracy

— Bardzo być może...

— Czy będę tu jeszcze potrzebnym?

— Nie możesz odejść.

Służący wyszedł.

Aniela leżała wciąż bezprzytomna. Siostra Marja, wszedłszy do przyległego pokoju, przyniosła flakon z solą trzeźwiącą i miednicę, pełną świeżej wody. Wodą tą zwilżyła skronie zemdlonej, dając jej oddychać jednocześnie zawartością, znajdującą się we flakonie. Mimo to omdlenie nie ustępowało.

Łzy spłynęły na bladą twarz zakonnicy, stroskanej bezsku teczności swych starań.

— Zkąd pochodzi owa przestraszająca potęga, jaką zawładnął Desvignes nad moim wujem, popychając go do podobnie nikczemnych czynów? — zapytywała siebie. — Możnaby sądzić, że jesto to jedna z owych demonicznych sił średnich wieków jakich nam mówią kroniki.

Zemdlona wreszcie zlekka poruszyła. Drgnęły jej powieki Siostra Marja podwoiła rania.

Dziewczę otwarło oczy. S rzała zdumiona wokoło poczem utkwiła wzrok w zak nicę, otaczającą ją macierzyń tkliwością.

— Marjo!... och!... Marjo! szepnęła, wyciągając rękę do s kuzynki — ja jestem bardzo szczęśliwą!

I wybuchnęła łkaniem.

— Płacz drogie, dziecię... mówiła zakonnica, zalewając łzami; — płacz... łzy sercu u przynoszą! płacz... ale nie roz czaj przedwcześnie.

— Ach! czyliż mogę m jeszcze nadzieję?...

— Dlaczego nie?

d. c. n

komunikat z Rzymu przytaczają cy dosłownie cytaty z poszczególnych inspirowanych pism włoskich w związku z sytuacją w zagłębiu Ruhry. Dzienniki włoskie poprostu biagają Anglję o poparcie akcji włoskiej. Organy Mussoliniego „Nuovo Paese“ i „Giornale di Roma“, wyszydzają francuski optymizm w związku z powodzeniem akcji w zagłębiu Ruhry i wyrażają podziw dla niemieckiego oporu.

Zniszczenie drukarni dziennika w Paryżu.

Paryż, 24 stycznia.

Wieczorem kilkudziesięciu monarchistów wtargnęło do drukarni dziennika „L'Oeuvre“, gdzie dokonało ogromnego spustoszenia, niszcząc między innymi 8 linotypów. Tenże tłum usiłował następnie wtargnąć do redakcji dziennika „Ere Nouvelle“. Policja dokonała szeregu aresztowań.

Kronika.

Kalendarzyk.

25 Czwartek.	Dziś Nawr. S. Pawła. Jutro Polikarpa B. Wsch. słońca 7. 15 Zach. „ 3.55

Zebranie. Dn. 29-go stycznia o godz. 7-ej i pół wiecz. w sali „Trocadero“ przy teatrze w Sosnowcu odbędzie się zebranie organizacyjne koła sosnowieckiego związku ludowo-narodowego z następ. porz. dziennym: 1). Wybór prezydjum, 2). Referat o sytuacji politycznej, 3). Podział Sosnowca i okolicy na koła, 4). Organizacja sekcji kulturalno-oświatowej, ekonomicznej, kobiecej, młodzieży i skarbowej, 5). Wybór tymczasowego zarządu koła sosnowieckiego, 6). Wolne wnioski. Uprasza się o łaskawe punktualne przybycie.

Echa konfiskaty „Myśli Narodowej“. Sąd apelacyjny warszawski rozpatrywał na rozprawie publicznej dwie skargi incydentalne urzędu prokuratorskiego zmierzające się uchylenia wyroku sądu okręg., znoszącego konfiskatę nr. 51 „Myśli Narodowej“ z 1922 r, i nr. 1 z 1923 r. za umieszczenie artykułów w nr. 51 ks. Lutosławskiego p. t. „Mistyfikacja“ oraz artykułu p. Adolfa Nowaczyńskiego, zamieszczonego w nr. 1 „Myśli Narodowej“ p. t. „Testament“.

Po naradzie ogłosił sąd decyzję postanawiającą, iż skargi incydentalne urzędu prokuratorskiego w sprawie obłożenia aresztem czasopisma nr. 51 z 1922 r. i z 1923 r „Myśl Narodowa“ pozostają bez skutku.

I tak w kółko. Rzeźnicy w Dąbrowie zwrócili się do magistratu o zatwierdzenie nowych cen na wyroby rzeźnicze, które z niewiadomej przyczyny mają zdrożeć średnio o 50 proc.

Słonina np. z 6000 mk ma kosztować aż 9000 mk. za klg. i w tym stosunku i inne wyroby.

Oczywiście magistrat żądanie to odrzucił, tymbardziej, że rzeźnicy posiadają duże zapasy tych wyrobów i obecna konjunktura absolutnie wyłącza podobne żądanie.

Prawdopodobnie wyroby te znikną ze sklepów, należy jednak mieć nadzieję, iż magistrat znajdzie sposób na wydostanie ich z ukrycia, sami bowiem rzeźnicy oświadczyli, że Dąbrowa posiada mięsa i wyrobów na 2 tygodnie.

Ruch ludności. W grudniu r. ub. w Dąbrowie ruch ludności był następujący: małżeństw zawarto 15, urodzeń zarejestrowano 128, zgonów 39.

Na uwagę zasługuje, iż rodzi się mniejsza ilość dzieci płci męskiej, umiera natomiast większa ilość rodu męskiego. Dane, dotyczące rodzaju chorób i śmiertelności wśród dzieci są przerażające, bowiem dzieci do pierwszego roku życia umiera około 30 proc., na gruźlicę zaś zmarło 20 proc. osób.

Brak wody. Wczoraj w całej Dąbrowie zabrakło wody, prawdopodobnie z powodu zamarznięcia rur wodociągowych.

Ktoś puścił pogłoskę, że wody nie będzie cały tydzień, to też ludziska latają po całym mieście i zaopatrują się w wodę z kałuż i glinianek.

Z Domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd D. L. zawiadamia członków i sympatyków, że w dn. 28-go b. m. urządza wieczór 60-ej rocznicy powstania listopadowego. Wejście dla członków bezpłatne za okazaniem legitymacji członkowskiej. Zarząd prosi o liczne przybycie.

Lichwa mieszkaniowa. Do prokuratora w Sosnowcu wpłynęła skarga na St. Koźmińskiego (Dęblińska nr. 9), który wziął od J. Gęgoska 80 tys. mk.

Usiłowanie gwałtu. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej W. Barankiewicza, Sosnowiec, Karpacka nr. 4, za usiłowanie dokonania gwałtu nad 12 letnią W. Z.

Za stręczycielstwo. Policja sosnowiecka pociągnęła do odpowiedzialności Moryca Chmurę, zam. w hotelu warszawskim w Sosnowcu za stręczycielstwo.

Z teatru.

Dziś „Jutro pogoda“, ukaże się po raz ostatni, kto więc nie zna tej przewybornej, pełnej dystynkcji i umiaru artystycznego amerykańskiej farsy, niech dziś korzysta, bo po dzisiejszym przedstawieniu zejdzie zupełnie z repertuaru. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Występy Sulimy. Znakomita artystka wystąpi w Zagłębiu jeszcze kilkakrotnie, a więc jutro w piątek w Sosnowcu w „Banco“, w niedzielę popołudniu oraz wieczorem w świetnej sztuce Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“.

„Lekkomyślna siostra“ w Dąbrowie grana będzie w nadchodzący poniedziałek z udziałem znakomitej artystki Heleny Sulimy.

W próbach: Korzeniowskiego „Panna mężatka“, M. Fijałkowskiego „Wierna kochanka“. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy“.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Decyzja w sprawie Kłajpedy.

Paryż, 24 stycznia.

W kołach rady ambasadorów postanowiono wstrzymać się z decyzją w sprawie Kłajpedy do nadejścia pierwszego sprawozdania komisji międzysojuszniczej, którego nadejścia oczekuje się dopiero z końcem tygodnia. Mówią przytym, że rozciągnięcie na Kłajpedę suwerenności Litwy nie jest wykluczone.

Wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 24 stycznia.

Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski wyjechał dziś rano na kilkudniowy odpoczynek do Spały.

Odgłosy dyskusji nad exposé rządu.

Warszawa, 24 stycznia

Prezydent ministrów gen. Sikorski zwrócił się listownie do posła Głąbińskiego z żądaniem wymienienia autora okólnika min. spr. wewn., który tenże cytował w swej mowie sejmowej oraz wymienienie nazwiska urzędnika, który ten okólnik doręczył posłowi Głąbińskiemu.

Klub żydowski w opozycji.

Warszawa, 24 stycznia.

Klub żydowski sejmowy oświadczył, że ostatnie przemówienie gen. Sikorskiego wywarło na członkach klubu wrażenie przygnębiające, wobec czego klub posłów żydowskich przechodzi w stosunku do obecnego rządu do opozycji.

Sprawa wiz emigranckich.

Warszawa, 24 stycznia.

Wstrzymane przed kilku dniami przez konsulat amerykański wizowanie paszportów na wyjazd do Stanów Zjednoczonych zostało dziś przywrócone.

Zniesienie urzędu przywozu i wywozu.

Warszawa, 24 stycznia.

Ministerjum skarbu opracowało projekt zniesienia całkowitego urzędu przywozu i wywozu. Sprawy importu i exportu według tego projektu będą regulowane przez odpowiednie obniżanie lub podwyższanie ceł.

Bierny opór niemców.

Berlin, 14 stycznia.

Rząd niemiecki zakomunikował, że będzie w dalszym ciągu stosował system biernego oporu przeciw okupacji zagłębia Ruhry a projekt o moratorjum uważa za nienadający się do przyjęcia. Za warunek rozpoczęcia rokowań rząd niemiecki stawia wycofanie z zagłębia Ruhry wojsk francuskich i belgijskich.

Strajk w zagłębiu Ruhry.

Berlin, 24 stycznia.

Urzędnicy i robotnicy kopalni i fabryk Stinnesa postanowili przeprowadzić 24 godzinny strajk demonstracyjny. Władze okupacyjne ogłosiły rozporządzenie o surowych karach za zmuszanie do strajku. Ogółem strajkuje obecnie 100.000 robotników w przedsiębiorstwach Stinnesa i 65 tys. mk. w innych kopalniach i fabrykach.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 24 stycznia.

Żyto poznańskie 181 funtów wagi holenderskiej 91.250, 91.000, 92000, 91.500.

Żyto kresowe 181 funtów wagi holenderskiej — 85.000.

Żyto kongresowe 118 funtów wagi holenderskiej, franco Warszawa — 89.000.

Owies pomorski — 69.500, 71,000

Owies kresowy — 64 000.

Owies poznański z zapachem — 66 000.

Jęczmień poznański — 69.000.

Jęczmień poznański na kaszę — 65.000.

Jęczmień poznański browarny — 69.500.

Pęczak jęczmienny, franco skład kupującego — 95.000.

Pszenica kongresowa — 105.000 117.000.

Mąka pszenna 70 proc. franco skład kupującego — 159,500.

Mąka żytnia sitkowa, według próby — 100,000.

Kasza gryczana rumiana, franco skład kupującego — 120.000.

Gorczyca — 270.000.

Wyka — 76.000.

Otręby żytnie, franco Warszawa — 48.500.

Otręby żytnie — 47.000.

Kuchy lniane i rzepakowe 50 proc., franco Warszawa — 65.000

Ceny rozumieją się za 100 kg. netto, franco stacja załadowania o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 24 stycznia

Dolary — 28.700
Franki — 1880
Funty szter. — 135.000
Marki niem. — 1.30
Kor. czeskie — 790
austr. — 40

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 24 stycznia.

Marki polskie 71
Dolary 21.000

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 24 stycznia.

Marki polskie — 68
Dolary — 20 800

671

RADA ZARZĄDZAJĄCA
SPÓŁKI AKCYJNEJ
Zakłady Przemysłowo-Budowlane „DŹWIGNIA“ w Sosnowcu

zaprasza p. p. Akcjonarjuszów na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się dnia 18-go lutego 1923 roku, o godzinie 5-ej po południu, w biurze Spółki w Sosnowcu, ulica Swobodna.

PORZĄDEK DZIENNY

1) Podwyższenie kapitału akcyjnego do sumy Mkp. 400.000.000 i upoważnienie Rady Zarządzającej do ustalenia warunków nowej emisji.
2) Zmiana brzmienia § § 8 i 10 statutu Spółki.
3) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia przepisanej ustawą liczby Akcjonarjuszów, zebranie odbędzie się w drugim terminie, w dniu 4 marca 1923 r., w niedzielę, o godz. 4-ej po poł., w biurze Tow. „Dźwignia“ w Sosnowcu, przy ul. Swobodnej Nr. 3, z zachowaniem tego samego porządku dziennego i zgodnie z § 30 Ustawy Spółki, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie będzie prawomocne, a uchwały jego obowiązujące, bez względu na liczbę przybyłych na Zgromadzenie Akcjonarjuszów. PP. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, winni, stosownie do § 23 Ustawy Spółki złożyć Radzie swoje akcje lub dowody banków na ich posiadanie conajmniej na 7 dni przed Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniem. Wolne wnioski będą rozpatrywane, o ile takowe zostaną przedstawione piśmiennie Radzie Zarządzającej najpóźniej na 7 dni przed Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniem.

KUPUJCIE
8-proc. Pożyczkę Złotą!

Potrzebna rutynowana MASZYNISTKA do poważnego biura. Oferty składać do Iskry dla W. T. U. 683

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

„SIŁA“ MAR. FABRYCZNA

Firma gwarantuje za wyrób!

Mieszkańcy Zagłębia i okolicy nie obawiajcie się drożyzny, tylko udajcie się do firmy

„OB-SIŁA“ Sosnowiec, ul. 3 Maja 21, I piętro
vis-á-vis Dworca W.W.

gdzie można nabyć bardzo elegackie i solidnie wykonane **OBUWIE** zarówno damskie jak męskie i dziecinne

po cenach bardzo przystępnych.

Wykonanie warszawskie. Pierwszorzędne siły fachowe.

Na składzie znajduje się 300 par męskiego i damskiego **OBUWIA.**

625-2 **!!! Korzystajcie więc z okazji !!!**

622-1

NOWO OTWARTY
FABRYCZNY SKŁAD SKÓR
z fabryki B-ci ŻURKÓW, RYBNIK GS.
KRAKÓW, STAROWIŚLNA 10
na składzie skóry podeszwowe, pasowe i juchty.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Kupujmy u chrześcjan!

Największy fabryczny skład manufaktury w **ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej 44, na I piętrze.** Chrześcjański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i s-ka. **„Jarmark Łódzki“** Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddżiał w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa 19. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie. kamgarny, sukna, korty wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę. chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. hurtowników, kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów **po cenach fabrycznych.** Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materjały w małych odcinkach.

UWAGA. Kto tylko posiada nieruchomość ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanferją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handle z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak. 95-4

Wanny nasiadówki i wanienki dziecinne' sprzedaje i wynajmuje w dużym wyborze. Ceny umiarkowane. Srednia 17, A. Hesse. 592—3

Kupię używane pianino w dobrym stanie. Wiadomość w „Iskrze“ Sosnowiec 624—1

Fortepian Kerntopfa do sprzedania. Wiadomość Stanisław Łada, Dąbrowa Czarna droga 12. 623—1

Do sprzedania karuzel z podłogą i huśtawka 4 łódki i wóz pomieszkalny. Wiadomość Katowice ulica Kordecka 5, (dawniej Jork Strasse) Sitek Jan. 645—2

Półki sklepowe i kontuar do sprzedania. Sosnowiec—Pogoń Marjacka 12. 657—2

Kupujemy egzemplarze „Iskry“ za czas od 1 czerwca do 7 grudnia 1922 r. Wiadomość w administracji „Iskry“. 660—4

Kupię wagę dziesiętną nową, lub używaną w dobrym stanie. Oferty do „Iskry“ w Sosnowcu pod „Waga“ 674—

Pietruszka na pudy i marchew jadalna na korce jest do nabycia w sklepie „Rozwój“ w Niwce, dom Milnera. 673—2

Sprzedaż wędlin własnego wyrobu oraz mięsa poleca I. Mieszalski i S-ka Kołłątaja 7. dawniej L. Nowakowski. 689—3

Okazja! Za 3 grube tomy ciekawej powieści ilustrowanej ładnym drukiem Dumasa „Trzej Muszkieterowie“ płaci się w księgarni Zmgroda w Będzinie mk. 7,000 zamiast 12,000 666—4

Okazyjnie do sprzedania komplet instrumentów dętych muzycznych mało używane dobrej firmy. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 619—3

Sprzedaję młoty ciężkie, także ślusarski mało używane. Kompletny garnitur pokojowy maszyna do szycia bębenkowa i większa ilość desek do prania hurtownie. F. Paszkowski Mysłowice, Polna 3. 648—1

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 100 mk. za wyraz.

Poszukiwane rutynowane maszynistki obznajmione z pracą biurową, oraz personel biurowy ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, francuski pożądany. Zgłoszenia z ofertami prosimy składać w Mysłowicach ul. PocztowaNr.S 612—2

Poszukiwani do baraków robotniczych w Mysłowicach felczer, palacz obznajmiony z robotami dezynfekcyjnymi, kąpielowa, oraz kilku portjerów. Zgłaszać się do Mysłowic ul Pocztowa Nr. 8. 613—2

Poszukiwany od zaraz samodzielny buchalter z doskonałą znajomością francuskiego. Wyczerpujące oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia uprasza się nadsyłać do Mysłowic ul. Pocztowa Nr. 8. 614—2

Młodej, przystojnej, inteligentnej i uczciwej osoby poszukuje się do prowadzenia domowego gospodarstwa, bez służącej u pojedynczej osoby. Oferty składać do „Iskry“ w Sosnowcu pod „Inteligentna osoba“. 650—1

Potrzebna zdolna panienka do haftu. Dąbrowa ul. Miejska Nr. 2. 679—2

Potrzebny czeladnik krawiecki. P. Lekston Piłsudskiego 16. 669

Potrzebna inteligentna osoba do pomocy na czas trwania wystawy w Katowicach 27/I—10/II, pożądany język niemiecki. „Nasz Sklep“ Sp. Akc. Sosnowiec ulica Nowa 6. 691

Potrzebna zdolna bufetowa ze świadectwami. Wiadomość bufet II kl. na stacji Sosnowiec. 688

Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Szofer — mechanik wykwalifikowany posiadający dobre świadectwa poszukuje posady. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 663—1

Rutynowany buchalter — bilansista, korespodent, polak z wieloletnią obszerną praktyką przemysłowo—handlową i bankową w kraju i zagranicą, z dokładną znajomością języka niemieckiego, ostatnio $1\frac{1}{2}$ roku na kierującym stanowisku bardzo poważnegu Tow. Akc. przemysłowego w Wielkopolsce poszukuje od zaraz lub później jakiejkolwiek odpowiedniej posady w przemyśle, handlu lub banku. Łaskawe oferty pod St. Pyzalski, fabryka „La Czenstochowienne“ Częstochowa 608—1

Panienka z 4 ch klasowym wykształceniem znająca szycie poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ pod „Potrzebująca“. 682—2

Rachmistrz samodzielny magazynier zmieni posadę od 1 marca. Oferty do „Iskry“ dla Zygmunta. 686

Zdemobilizowany oficer rachunkowy z 4 letnią praktyką w zakresie buchalterji i rachunkowości wojskowej, kawaler poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia proszę skierowywać p. Myszków maj. Osiek I. W. 692—3

Skromnych wymagań panna poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ w Będzinie pod „M M S“ 698

Poszukuje posady kasjerki, ekspedjentki lub jakiejkolwiek innej. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ w Będzinie dla „Samodzielnej“. 695

LOKALE.
100 mk. za wyraz.

Do odstąpienia 3 pokoje z kuchnią i umeblowaniem. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 676—4

Sklep i pokój z kuchnią na Pogoni do odstąpienia. Wiadomość w „Iskrze“. 675—5

ROZNE.
100 mk. za wyraz.

Poszukuje wspólnika z 5—10 miljonami marek do handlowego interesu, lub pożyczki na wysoki procent. Oferty „Iskra“ Sosnowiec Dąblińska 1 pod „Pewna lokata“. 620

Mechanik zdolny, z dobremi referencjami poszukuje posady ew. wspólnika z kapitałem do budowy motorów powietrzno—parowych, mam do sprzedania wynalazek. Zgłoszenia do „Iskry“ pod „M o t o r“. 616—1

Zginęła suka młoda, „Doberman“. Odprowadzić za nagrodą kolonja Fitznerowska Murczkiewicz 642—1

Ryfka Luks zgubiła patent na sprzedaż obuwia na targu. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot Niemiecka 5 w Sosnowcu 668

Zgubiono kwit lombardowy Nr. 548 wydany przez Dąbrowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w dniu 31 marca 1922 r. Odowiednie zastrzeżenie zgłoszone. 677—3

Uczeń Seminarjum Państwowego udziela korepetycji w zakresie 3 kursów i 6 klas gimnazjalnych. Wiadomość „I s k r a“ w Dąbrowie. 678—2

Nauczyciel, mając kilka godzin wolnych udziela lekcji. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 666—3

W dn. 23 bm. we wtorek zgubiono na stacji Wiedeńskiej zegarek złoty z bransoletką. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 694—2

ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

Flasiński Stefan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Wańczyków“. 601—1

Nowak Józef (r. 1899) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez dowództwo 10 dyonu samochodowego w Przemyślu i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Mierzęcice, powiat Będzin. 602—1

Juzoń Paweł (r. 1895) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 11 p.p. w Będzinie. 604—1

Johim Dublin zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 644—2

Szymon Pleskun zgubił paszport, uprasza się o zwrot do „Iskry“ w Sosnowcu. 652—2

Kleinfeld Mordka (r. 1887) zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przegl. w Dąbrowie 697—3

Dziedzic Wiktor (r. 1896) zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 10 pp. w Myszkowie. 469

Drozdowskiemu Kazimierzowi skradziono dowód kolejowy Nr. 25645 i 5 tysięcy marek. 665—3

Strzelecki Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Częstochowa. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 641—2

Krzyżanowski Ignacy zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Secemin, pow Włoszczowskiego. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 639—2

Raś Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Stanisław“. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 640—2

Raj Piotr zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Miechów. 680—3

Stanisław Baciński zgubił dowód osobisty wydany przez PKU. Będzin 681

Walenty Szczurowski zgubił książkę kasy chorych 672—3

Stefan Strzałka zgubił dowód osobisty, który unieważnia się. 670—3

Kolasa Jan (r. 1895) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. w Będzinie. 664—3

Dla czytelników „Iskry“! Dla czytelników „Iskry“!

WIELKA WYPRZEDAŻ!

Posiadamy większe zapasy towarów zakupionych dawniej, z powodu noworocznego bilansu, oddajemy po cenach własnego kosztu z małym zyskiem.

HASŁO NASZE **Duży obrót — mały zysk !!!**

Materjały ubraniowe czysta wełna we wszystkich kolorach: granat, czarny, brontowy, zielony i innych kolorów, gładkie i w kratteczkę. Cena za 3 metry gat „A“ 49.900, gat. „B“ 70.500, gat. „C“ 88.800, gat. „D“ 105.500 mk. Do każdego ubrania na żądanie klijenta dodajemy wszelkie dodatki: podszewka pod marynarkę, kamizelkę, do spodni, rękawów i kieszeni w dwuch gatunkach: „A“ 21.000 i „B“ 31.500 mk

Cajgi mocne, trwałe ciemne i jasne, w desenie na ubrania męskie, dziecinne i inne cele po 4.800 mk. **i specjalny gatunek jasny po 6.800 mk. za metr.**

Płótno białe na bieliznę poszewki po 4.300 mk. za metr sztuczki po 17 metrów po 90.000, 95.000 i 100.000 mk.

Płótno czerwone „TYK“ specjalne na wsypy, gwarantowane nie przepuszczające pierza, na poduszki i pierzyny po 5.800 i wyższy gat. po 6.500 mk. za metr. (Na pierzynę potrzeba 8 mtr).

Pościelowe płótno w kratkę czerwoną na poszwy po 5,500 mk. za metr (potrzeba 8 metrów. Surówka (metkal) biała i kremowa po 4.500 i 5.900 mk. za metr.

Prześcieradła (rozm. 2 metry) natur. szerokości w najlepszym gatunku po 18.500 mk. za sztukę.

Koce pluszowe w desenie w śliczne kolory po 75.000 za szt. para 145.000 mk. Koce ciepłe bez deseni po 35.000 i 45.000 mk za szt.

Chustki duże „Polonja“ zimowe puszyste ciepłe, lekkie, w śliczne desenie jasne i ciemne. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po 38.500 mk. II gat. po 55.000 i najwyższy gatunek „Wisła“ po 68.000 mk.

Kołdry watowane, pokryte satyną, na pierwszorzędnej wacie, wielkości na największe łóżko. Cena za sztukę 80.000 i 90.000 mk.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości pierwszorzędnych fabryk, zastępujące drogie materjały na suknie i spódniczki po 9.200 i 9.800 mk. za metr.

Bostony damskie na suknie i kostjumy, granatowe, czarne i inne kolory. Cena gat. „A“ 19.500, gat. „B“ 24.500 i gat. „C“ najwyższy po 28.500 mk.

Sztuczki na spódniczki, gładkie, w paseczki i w krateczki wszystkich kolorów po 17.000 i 19.500 mk.

Sztuczki na bluski we wszystkich kolorach z fantaz. jedwabnemi po 10.500 i 13.500 mk. za szt.

Materjał „London“ jasne desenie. popielate, szare i inne kolory, specjalnie na damskie kostjumy i płaszcze po 38.500 i 45.000 za metr. mk. (na kostjum potrzeba $3\frac{1}{2}$ metr. na płaszcz 3 metr.)

DZIAŁ PŁÓCIEN i BIELIZNY.

Koszule męskie zefirowe dzienne z mankietami i kołnierzykiem, kolorowe, białe w paseczki lub w kropkę. Cena za szt. 17.800 mk., z frącuskiego zefiru po 19.800 mk. (Nasze koszule wyrabiane są we własnej pracowni, ostatnie fasony, robota wykwintna).

Kalesony męskie ze specjalnego materjału „Dymka“. bardzo trwałe w noszeniu i w praniu po 13.500 mk.

Ręczniki białe gładkie i waflowe 130 cm. dług. po 5.200 i 5.500 mk.

Chusteczki do nosa damskie batystowe po 14.500 mk. za tuzin, z haftem wiedeńskim po 16.000 i 18.000 mk.

Chusteczki białe i kolorowe męskie zagraniczny batyst po 16.000 i 18.000 mk. za tuzin.

Obrusy białe bardzo trwałe w praniu na 6 osób po 21.000 marek, na 12 osób po 42.000 marek.

Kolorowe obrusy w śliczne desenie wszystkie kolory po 29.500 mk. i po 34.500 mk.

Trykotina jedwabua we worku 180 cm. szerokości, śliczny zagraniczny wyrób, we wszystkich kolorach najmodniejszych. Kupon na całą suknię 59.000 mk. Kupon na bluzkę 25.000 mk.

SPECJALNA WYPRZEDAŻ FIRANEK.
(Taniej jak we fabryce.)

Mając kolosalny wybór i zapas firanek, postanowiliśmy sprzedawać taniej jak we fabryce.

Firanki białe **w śliczne desenie,** szerokości na normalne okno, na metry, I gatunek 9.000 mk., II gatunek 11.000 mk. i 13.500 mk. za metr. (Na okno potrzeba 3 metry).

Również tania sprzedaż towarów oryginalnych angielskich kamgarnów na męskie ubrania po cenach tańszych jak we fabryce, z powodu dużego zapasu.

Kamgarn Boston czarny i granatowy. Cena w fabryce 80.000 mk. za metr, u nas 72.000 mk.

Kamgarny „Double“ śliczne jasne i ciemne kolory, w paski lub gładkie, desenie ostatniej mody po 74.500 mk. za metr.

Kupony na spodnie, czarne tło w białe paski, czysto wełniane po 30.500 mk. Kamgarnowe po 43.500 mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku) po otrzymaniu zamówienia, przy którym prosimy podać rodzaj towarów, cenę i szczegółowy adres. Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 4.000 mk.

UWAGA!! NASZA GWARANCJA: jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem lub zmieniamy na inny, lub zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: 635

Do Zarządu Warszawskiej Spółki Manufakturowej
Warszawa, ulica Jasna Nr. 18-20.

Za solidne i akuratne wykonanie osobistych i listownych zamówień, otrzymujemy codziennie od naszych klijentów ze wszystkich stron Rzeczypospolitej stosy podziękowań.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen.

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia“.